

Strona znajduje się w archiwum.

Historia legendarnego colta

5 marca 1836 r. Samuel Colt (1814–1862) wyprodukował pierwszy seryjny model rewolweru o kalibrze 0.34 mm. Oprócz rewolwerów Ameryka zawdzięcza mu również pierwsze, kontrolowane na odległość, materiały wybuchowe, a także pierwszy kabel telegraficzny rozciągnięty pod wodą.

Colt był jednak nie tylko pomysłowym wynalazcą, ale też zręcznym biznesmenem, który nie cofał się przed użyciem łapówek. Jego machlojki spowodowały powołanie komisji, która zajęła się zbadaniem, w jaki sposób Colt zdobył milionową fortunę.



©mj0007/Photogenica

Pomysł na rewolwer przyszedł Samuelowi do

głowy, kiedy miał 16 lat i służył na statku. Gdy uznał, że przyszedł czas na produkcję, zaczął organizować pokazy, podając się za Dr Couлта z Londynu, Nowego Jorku lub Kalkuty. Jego przedstawienia były dosyć zabawne, na niektórych rozpyłał gaz, jak go nazywał - gaz doktora Couлта - nitrous oxide. Bilety kosztowały 25 centów i można było popatrzeć, jak widownia wygłupia się pod wpływem gazu rozweselającego.

Gdy już zaoszczędził trochę pieniędzy, namówił rodzinę, by pomogła mu założyć Patent Arms Manufacturing Co. w Peterson w stanie New Jersey. Miało to miejsce w 1836 r. By namówić do zakupu swojej broni, Colt przejawiał swoje opowieści, przymilał się, oszukiwał i przekupywał urzędników stanowych.

Udowodniono, że Samuel Colt zapłacił ponad 60 tys. dolarów w celu zabezpieczenia ustawy pozwalającej na trwanie jego patentu, mimo że jego prawa patentowe już wygasły. Twórca

fortuny opartej na masowej produkcji broni palnej zapłacił co najmniej 15 tys. dolarów kongresmenowi

Dickersonowi, jego prawnikowi i jednemu z lobbystów, by ci kupili opozycję w Kongresie. Inny lobbysta, Jere Clemens, również przyznał, że otrzymał od Colta pieniądze, jak też od innych osób, m.in. przedstawicieli firm planujących zakup ziemi. To pokazuje, jak łatwo można było w ówczesnej Ameryce przegłosować skrojoną na miarę ustawę. Clemens, pod przysięgą wyznał, że Cyrus H. McCormick, producent żniwiarek i twórca wielomilionowej fortuny, podobnie jak Colt chciał, by jego patent został przedłużony.

Colt, oprócz tego, że był świetnym wynalazcą, doskonale radził sobie także z rozpropagowaniem swoich produktów. Zaczął od rozdawania prezentów osobom wpływowym, wydającym ważne decyzje, w tym przedstawicielom armii i ludziom polityki, którzy według niego, mogli

pomóc w uzyskaniu kontraktów rządowych. Płacił każdemu, kto wydawał się przydatny, nawet przyjaciółom, czy osobom postronnym, mogącym poznać go z wpływowymi figurami. Zapraszał ich na pokazy, na których zachwalał rewolwer z taką łatwością, jakby chodziło o szczoteczkę do zębów, rozdając swój produkt na lewo i prawo. Ocenia się, że Colt miał około dwóch i pół tysiąca prezentacji, na których często wręczał rewolwery o równowartości dzisiejszych 1,5 tys. dolarów.

Legendą owiane są jego stosunki z prasą, artystami i innymi, którzy wpływali na opinię publiczną. I chociaż bez wątpienia chodziło o „zwykłą korupcję”, należy przyznać, że Samuel Colt do perfekcji opanował sztukę public relations.

Wbrew powszechnej opinii, przed 1850 r. tylko kilka firm produkowało broń. Posiadało ją 10-25 % białych obywateli, a stany takie jak Massachusetts czy

Connecticat, które były centrum produkcji broni w USA, prowadziły ścisłą ewidencję prywatnej broni.

Coltowi udało się stworzyć złudzenie, że rewolwer jest przedmiotem niezbędnym i każdy mieszkaniec miasta potrzebuje go do obrony, mimo iż statystyki nie potwierdzały wysokiej liczby przestępstw. W tamtym czasie Stany Zjednoczone nie posiadał policji innej niż ta potrzebna do łapania zbiegłych niewolników, uzbrojonej najczęściej w pejcze. Nawet łowiectwo, podczas którego używano broni, bardziej brano za pozostałość po Anglikach i zabawę gentlemanów (wg Bellesilesa).

Colt to wszystko zmienił, doskonale zagrał na ludzkim strachu. To samo zrobił, ale na jeszcze większą skalę, z rządami wielu krajów.

Kiedy w 1852 r. wyruszył do Rosji, powiedział carowi, że sułtan Turcji właśnie kupił 5 tys. pistoletów. Car się obruszył i również

zamówił 5 tys. rewolwerów dla swoich żołnierzy. Gdy interes był ubity, Colt pojechał do Konstantynopola, by powiedzieć, że car Rosji kupił właśnie 5 tys. rewolwerów. W ten sposób sprzedał ich 10 tys.

Jeden z jego rewolwerów, produkowany w Anglii do 1872 r., sprzedany w liczbie 42 tys. sztuk, był używany podczas brytyjskiej okupacji Hongkongu. W czasie swoich podróży po Europie, w latach 1853-1854, Colt niemal bawił się nastawionymi do siebie wrogo głowami państw. Często stosował łąpówki i niby w dobrej wierze uchylał rąbka tajemnicy o mającym się sfinalizować kontrakcie w obozie wroga. W ten sposób uzyskał zamówienia od Turcji, która walczyła właśnie z Rosją oraz od Anglików, którzy także obawiali się Rosji i jej dominacji nad Bosforem. Podczas wojny krymskiej, która wybuchła w 1854 r., Rosjanie, Anglicy i Turcy strzelali do siebie z coltów.

Colt w swojej fabryce produkował nie tylko broń, ale także sprzęty domowego użytku. Aby utrzymać zainteresowanie społeczeństwa na odpowiednim poziomie, na wszystkim umieszczał swój znak formowy „Colt”.

Pytany o podstawy moralne zawsze odpowiadał, że najbezpieczniej dla każdego jest, by każdy posiadał Colta. Jego ulubionym powiedzeniem było: „Uzbrojone społeczeństwo to pokojowe społeczeństwo”. Społeczeństwo nie powinno oczekiwać od państwa, że je obroni, ale zrobić to samo, ponieważ nie istnieje kolektywne bezpieczeństwo. Po tym, jak armia Stanów Zjednoczonych złożyła ogromne zamówienia na nową broń, którą wykorzystwała w wojnie z Meksykiem, jego pistolet stał się symbolem Dzikiego Zachodu.

Źródła:

mailman.rice.edu;

freakonomics.blogs.nyti

mes.com;
yamaguchi.netfirms.co
m; emory.edu;
simonpure.com

Opublikowano w dniu 5.03.2020 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA